

Poklewski, Józef

Przyczynki archiwalne do dziejów kościoła NMP w Jarosławiu w XVII wieku

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 11 (161), 65-75

1987

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Historii Sztuki

Józef Poklewski

PRZYCZYNKI ARCHIWALNE DO DZIEJÓW KOŚCIOŁA NMP W JAROSŁAWIU W XVII WIEKU

Zarys treści. Opatrzone komentarzem XVII-wieczne rękopisy ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie, przedstawiające sprawy majątkowe kościoła jezuickiego Panny Marii w Jarosławiu, przejętego po 1773 r. przez dominikanów, oraz charakterystyczny dla polskiej pobożności barokowej opis cudów, które miały miejsce w tym kościele, stanowią cenne źródło poznania zarówno spraw spadkowych jak i szeroko pojętej obyczajowości tego czasu.

Wśród dokumentów ocalałych po kasacie zakonu jezuitów, przechowywanych obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie, znajdują się dwa niedatowane rękopisy związane z kościołem Panny Marii na Polu w Jarosławiu¹.

Zasługują one w pełni na opublikowanie, stanowią bowiem istotne źródło do poznania zarówno sytuacji majątkowej kościoła, jak też wydatnie uzupełniają informacje o tak częstym i popularnym w polskiej pobożności barokowej zjawisku, jakim były łaski i uzdrowienia doznane za przyczyną cudownego wizerunku Matki Boskiej.

Przyczyną powstania pierwszego z nich były, jak się wydaje, starania jezuitów o zwrot zagarniętych im przez spadkobierców dóbr, zapisanych kościołowi „w polu” przez zmarłą bezpotomnie Annę Alojzję z Ostrojskich Chodkiewiczową, wdowę po Janie Karolu, hetmanie wielkim koronnym i wojewodzie wileńskim. Prawdopodobnie jest to koncept memoriału, specjalnie przygotowanego na nadzwyczajny sejm warszawski (9 VI—20 VII 1654 r.), który miał rozpatrzyć pretensje stron. Hipotezę tę wydaje się potwierdzać zapis w *Pamiętniku* Albrychta Stanisława Radziwiłła, który pod datą 3 lipca 1654 r. tak pisze:

Odnowiono sprawę pozbywania się dóbr szlacheckich, wskutek czego zmniejsza się służba wojskowa. Nastąpiło to z okazji testamentu wojewodziny wileńskiej,

¹ Zbiór rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie *Jesuitica*, sygn. 1708/IV, teka 1, dokumenty nr nr 69 i 73.

wdowy z domu ksiąząt Ostrogskich, która zapisała pewne dobra jezuitom. Dzieńdźce chcieli temu przeszkodzić; stąd ten spór. Mieli jednak swoich obrońców i duchowni i świeccy, także króla, odłożono tedy sprawę do innego sejm².

Przypomnieć też wypada, że Towarzystwo Jezusowe cieszyło się wielkim poparciem kolejnych właścicieli, a zwłaszcza właścicielek dóbr jarosławskich. Wymownym potwierdzeniem tego jest fakt ufundowania w Jarosławiu na potrzeby tego zakonu kolegium, szkoły, nowicjatu i dwóch kościołów.

Jezuici zostali osadzeni w Jarosławiu w 1573 r. dzięki usilnym zabiegom Zofii ze Sprowy, wdowy po Janie Krzysztofie Tarnowskim, która powtórnie wyszła za mąż za Jana ze Sztembergu Kostkę. Ufundowała ona zakonowi w Jarosławiu kolegium, szkołę i kościół św. Jana, będący najstarszą świątynią zbudowaną przez jezuitów na terenie Polski.

Drugi kościół jezuitów Panny Marii na Polu wraz z nowicjatem powstał z zapisu Anny Alojzji Chodkiewiczowej, także otaczającej hojną opieką ten zakon.

O ile starszy kościół św. Jana, dzięki studiom monograficznym³, jest budowlą szerzej znaną, o tyle drugi, nowszy, pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Panny Marii jest obiektem marginesowo jedynie wzmiankowanym w ogólnych opracowaniach poświęconych historii miasta i jego zabytkom⁴, dziejom polskich jezuitów⁵ czy syntezie naszej architektury XVII w.⁶ Kościół ten zasługuje na znacznie większe zainteresowanie badaczy zarówno ze względu na dawność jego historii, dyspozycję przestrzeni, formy architektoniczne oraz malarski wystrój wnętrza⁷. Należy sądzić, że doczeka się kiedyś wszechstronnego opracowania, na jakie w pełni zasługuje.

Reasumując dotychczasowe informacje o obiekcie, wiemy, że pierwszy

² A. S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3 (1647—1656), Warszawa 1930, s. 425.

³ J. Paszenda, *Dzieje fundacji i budowy kościoła św. Jana w Jarosławiu 1568—1598*, Biuletyn Historii Sztuki (dalej cyt. BHS), R. 33:1971, nr 1, s. 3—11; tenże, *Kościół św. Jana w Jarosławiu w wiekach XVII i XVIII*, BHS, R. 33: 1971, nr 4, s. 335—344.

⁴ F. Siarczyński, *Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu*, Lwów 1826, s. 87—88; J. Sas-Zubrzycki, *Miasto Jarosław i jego zabytki*, Sprawozdania Komisji Historii Sztuki (cyt. dalej SKHS), t. 7: 1906, s. 356—395; I. Rychlik, *Uzupełnienia do pracy J. Zubrzyckiego „Miasto Jarosław i jego zabytki”*, SKHS, t. 7: 1906, szp. CCCLXXXV—CCCXCIV; M. Orłowicz, *Jarosław, jego przeszłość i zabytki*, Lwów—Warszawa 1921, s. 121—133; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Jarosław*, Warszawa 1955, s. 43—44.

⁵ S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 1—5, Kraków 1901—1905, passim; K. Gottfried, *Jezuici w Jarosławiu*, Jarosław 1933, s. 15—19.

⁶ A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku. Dzieje Sztuki Polskiej*, t. 4, cz. 1, Warszawa 1980, s. 331 i 421.

⁷ A. Stoga, *Quadratura w malarstwie polskim XVIII w. Malowidła na sklepieniach*, BHS, R. 42: 1980, nr 3/4, s. 367.

etap budowy kościoła barokowego, ufundowanego przez Chodkiewiczową, przypada na lata 1629—1635.⁸ Nie była to jednak budowla *in crudo radice*. Najpierw na tym miejscu stał kościół drewniany, wzniesiony w końcu XIV w. i rzekomo hojnie uposażony przez królową Jadwigę. Kres jego istnieniu położył najazd tatarski w 1420 r. Odbudowany został w kamieniu przez Rafała Tarnowskiego, właściciela Jarosławia i starostę ziemi ruskiej⁹.

Świątynia ufundowana przez Chodkiewiczową została rozbudowana na przełomie XVII i XVIII w. Ta faza prac łączona jest z działalnością krakowskiego architekta cechowego Jakuba Solariego. Ostateczny kształt uzyskał kościół w XVIII w. przez dobudowanie późnobarokowej dwuwieżowej fasady przy prezbiterium.

Charakteryzując architekturę tego kościoła, a głównie drugi etap budowy, A. Miłobędzki zwraca przede wszystkim uwagę na jej elementy zachowawcze i stwierdza, że obiekt ten stanowi kontynuację linii rozwojowej „zapoczątkowanej jeszcze w XVI w. przez dzieła Bernardoniego”. Jako pośrednie etapy wskazuje kościoły jezuickie w Lublinie, Lwowie i Przemysłu. Podkreśla, że kościół Panny Marii na Polu „nie osiągnął tego stopnia pełnej barokizacji jaki można zaobserwować wcześniej w budownictwie Towarzystwa Jezusowego w pozostałych prowincjach Rzeczypospolitej (Poznań, Krasnystaw)”. Jako wyjaśnienie tego stanu rzeczy przyjmuje fakt, że jezuici byli „zdani prawie wyłącznie na własne siły, toteż ich kościoły z przełomu XVII i XVIII w. nie zawsze zdołały odrzucić balast stylistycznego konserwatyizmu”¹⁰.

Mimo słusznych, choć niezbyt pochlebnie brzmiących stwierdzeń o jakości architektury tego kościoła, celowe, jak już wspomniano, wydaje się podjęcie dokładnych i wielostronnych badań obiektu. Jedyne one bowiem mogą wyjaśnić, a może nawet i skorygować problemy szczegółowe, zasugerowane w opracowaniu syntetycznym.

Pierwszy z zamieszczonych poniżej dokumentów daje pojęcie o rozmiarach fortuny pozostawionej spadkobiercom przez Annę Chodkiewiczową i przedstawia roszczenia jezuitów do zapisanych im dóbr i apanaży.

Drugi, opatrzony przy porządkowaniu akt tytułem: „Wiadomości o cudach, które wydarzyły się w kościele N. Panny Maryi w Jarosławiu”, informującym o jego zawartości, łączy się z typowym dla polskiej pobożności okresu kontrreformacji zainteresowaniem łaskami i cudownymi uzdrowieniami, jakie stały się udziałem wiernych za przyczyną otaczających specjalną czcią i kultem w różnych kościołach wyobrażeń (obrazów, rzeźb) Matki Boskiej¹¹.

⁸ J. Sas-Zubrzycki, op. cit., s. 393 na podstawie informacji I. Rychlika.

⁹ Ibid.

¹⁰ A. Miłobędzki, op. cit., s. 331.

¹¹ K. Górski, *Od religijności do mistyki. Zarys dziejów życia wewnętrznego w Polsce*, cz. 1 (866—1795), Lublin 1962, s. 46 i 54.

Od XVII w. można zauważyć wyraźną tendencję do regionalizacji kultu religijnego, miała ona związek z ustrojowym i kulturalnym rozpadem Rzeczypospolitej. Zmniejsza się wtedy wyraźnie kult patronów kraju — św. św. Wojciecha i Stanisława. Nie może go w pełni zastąpić kult Marii jako Królowej Korony Polskiej, bowiem istnieje wtedy przeszło 400 cudownych Jej obrazów¹². W ciągu XVII w. w Polsce powstały też aż 103 miejsca pielgrzymkowe, na ogólną sumę 217 znanych we wszystkich epokach¹³.

Nie czi się — jak pisze S. Nieznanowski — jakiejś Matki Boskiej, ale Matkę Boską z Jasnej Góry, Gidel itp. Tej wielości postaci odpowiadać będzie wielość różnych cech, którymi poeci obdarzają poszczególne obrazy. Następuje coś, co można by metaforycznie nazwać specjalizacją. Każda z tych Matek Boskich słynie określonym typem łask w poszczególnych miejscowościach, wszystkie one jednak wskazują na te same cechy Marii, wielkie miłosierdzie i zrozumienie ludzkich ułomności¹⁴.

Największą jednak sławą cieszyły się te miejsca, z którymi wiązały się cudowne uzdrowienia. W celu ugruntowania ich znaczenia, za namową duchowieństwa spisywano „wiarygodne informacje” o cudach, jakie zdarzyły się za przyczyną Matki Boskiej. Na potwierdzenie wystarczy tu przytoczyć apel biskupa warmińskiego Wacława Leszczyńskiego z 1654 r., z którym zwrócił się do księży w swojej diecezji, aby przekazywali sprawdzone wiadomości o cudach, które wydarzyły się w Świętej Lipce, w celu odnotowywania ich w specjalnej księdze¹⁵.

Z zapisu Clagiusa dowiadujemy się o poprawie stanu zdrowia chorego na podagrę Albrychta Stanisława Radziwiłła po odbytej pielgrzymce do Świętej Lipki¹⁶. Znamy też zeznania świadków cudownych uzdrowień w Podkamieniu koło Brodów, z których wynika, że Krystyna Koniecpolska w 1634 r. „od srogiego bólu zębów”, a w 1636 r. „od strasznego łamania w nogach uwolnioną została przez przyczynę Najśw. Maryi Panny w obrazie Kamienieckim”.

W 1645 r. JW Imć Pan Koniecpolski, chorąży koronny *fide honore et conscientia* zeznał, że przez niedziel 4 gorączką wielką z inszemi zdrowia symptomami cierpiąc, a poprawy od medyków nie odnosząc ofiarował się do obrazu Najśw. Panny miejsca podkamienieckiego, tejeż prawie godziny ozdrowiał, dla wykonania swoich ślubów był na Górze Różańcowej¹⁷.

¹² Por. J. Poklewski, *Święta Lipka — polska fundacja barokowa na terenie Prus Książęcych*, Warszawa—Poznań 1974, s. 136.

¹³ E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże. Studia nad katolicyzmem polskim*, Warszawa 1965, s. 98.

¹⁴ S. Nieznanowski, *Matka Boska w poezji baroku i czasów saskich. Matka Boska w poezji polskiej. Szkice o dziejach motywu*, t. 1, Lublin 1959, s. 52 i n.

¹⁵ J. Poklewski, op. cit., s. 36.

¹⁶ T. Clagius, *Linda Mariana sive de B V Lindensi Libri V*, Coloniae 1659, s. 495: „Illustrissimus magni Ducatus Lituaniae Cancellarius magnum se a Deipara Lindensi levamen in podagra expertum testatur”.

¹⁷ *Góra Różańca Świętego nad miastem Podkamieniem*, Lwów 1716, cyt. za S. Barącz, *Wolne handlowe miasto Brody*, Lwów 1865, s. 47.

Zamieszczony poniżej dokument, wyliczający cuda w Jarosławiu, idealnie mieści się w tym nurcie i jest jeszcze jednym dowodem popularności tego typu relacji. Do wyjaśnienia pozostaje kwestia jego autorstwa i czasu powstania. Opatrzony jest on jedynie nieczytelną pieczęcią odbitą na opłatku. Można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że powstanie tego tekstu spowodowała sama fundatorka kościoła NMP na Polu, Anna Alojzja z Ostrogskich Chodkiewiczowa (1600—1654), ortodoksyjna, fanatyczna wręcz katoliczka, znana jako opiekunka jezuitów w swoich włościach i żywo zainteresowana rozwojem kultu religijnego w fundowanym przez siebie kościele.

Warto też zwrócić uwagę na fragment dokumentu relacjonujący powrót obrazu jarosławskiego na pierwotne miejsce. Jest to bowiem element wspólny dla wielu podobnych przekazów i legend. Obrazy i figurki umieszczone w miejscach objawienia się Matki Boskiej bywały często przenoszone do pobliskich kościołów lub kaplic w celu ich ochrony lub specjalnego uhonorowania, same jednak zawsze wracały na pierwotne miejsce. Na potwierdzenie powszechności tego „zjawiska” wystarczy przytoczyć kilka przykładów z różnych krajów Europy: Santa Maria della Quercia (Włochy), Kursk (Rosja), czy leżąca w Prusach Święta Lipka lub warmińskie Krosno¹⁸.

Zasygnalizowane jedynie w krótkim komentarzu problemy miały na celu ukazanie wieloaspektowego znaczenia tych dokumentów, mogących służyć zarówno w badaniach samego obiektu, jak też stanowić źródło do poznania szeroko pojętej kultury siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej.

TEKST ŹRÓDŁOWY

DOKUMENT I

Oryginał przechowuje Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie w zbiorze rękopisów w dziale Jesuitica, sygn. 1708/IV, teka 1, nr 69. Spisany na lekko pożółkłym papierze złożonym do formatu niewielkiego 14-stronicowego zeszytu. Tekst rozpoczyna się u góry pierwszej strony i biegnie bez paginacji prawie do końca strony 13. Piśmo staranne, czytelne, atrament czarny niewyblakły. Na odwrocie ostatniej strony późniejsze dopiski innym, mniej wyrobionym piśmem u góry z lewej strony: „Collegii Jaroslaviensis SJ ad BV”, niżej nieco na prawo: „Demonstratio quod fundatio

¹⁸ Por. druk *Santa Maria della Quercia*, Viterbo 1960, s. 1; *Ikone von Kursk, Kunst und Antiquitäten Zeitung*, Stuttgart 1932, s. 11; *Opisanie miejsca Święta Lipa czyli Święta Lipka nazwanego*, Warszawa 1805, s. 36; A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny w Polsce*, t. 1—4, Kraków 1903—1911, passim.

Collegii Jaroslaviensis BVM non sit iniuriosa Successoribus Celsissimae Fundatricis”, *poczynione najprawdopodobniej w XVIII w. przy porządkowaniu archiwaliów jezuickich.*

W sprawie Ojców Jezuitów o fundacyją do Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia w polu pod Jarosławiem będącej, zapisanej od Księżny Jej Mści Ostrogskiej Chodkiewiczowej, Wojewodzinej Wileńskiej z Ich Mściami Pany Sukcesorami tejsze Księżny Jej Mści. Krótkie pokazanie jako wiele Ich Mście Panowie Sukcesorowie z domu Księżąt Ich Mściów Ostrogskich wzięli, a jako też wiele na fundacyją dano i że przez tę fundacyją żadne się wydziedziczenia ani praeiudicium tak Ich Mściom Panom Sukcesorom, jako i Rzeczypospolitej wszystkiej (spólnej Matce Stanu Duchownego, Zakonnego i Świeckiego) nie dzieje.

Z równego podziału dóbr wszystkich Księżąt Ich Mściów Ostrogskich na trzy części rozdzielonych naprzód:

In sortem Ich Mściów Panów Lubomirskich dostało się:

Włość Przeworska z miastem		Włość Lubartowska	
miasto Przeworsk		zamek	
wsi do niej	10	miasto stary Lubartów	
wójtostw	8	miasto nowy Lubartów	
folwarków	8	wsi	8
		folwarków	4
Włość Krasowiecka		Włość Łabuńska	
zamek	1	zamek	
wieś	1	miasto Łabuń	
folwark	1	wsi	11
wójtostwo	1	folwark	1
Włość Połonna		Włość Baraszowska	
zamek		zamek	
miasto stare Połonne		miasto Baraszów	
miasto nowe Połonne		wsi	16
miasteczko Barmowce		folwark	1
wsi	45		
folwarków	32	Włość Norzyńska	
Włość Ostropolska		zamek	
zamek		miasto Norzyńsk	
miasto stare Ostropol		miasto Rozwar	
miasto nowe Ostropol		miasto Łuchiwy	
wsi	23	miasto Januszpole	
folwarków	7	wsi	12
		folwark	1

Pro sorte Jego Mści Pana Zamoyskiego

Włość Tarnowska	
miasto Tarnów	
wsi	20
folwarków	5

Włość Rożnowska	
zamek murowany	
w Krakowie kamienic . . .	2
wsi	25
folwarków	9

Włość Tarnopolska	
zamek murowany	
miasto Tarnopol	
wsi	30
folwarków	23

Włość Krasne	
zamek	
miasto stare	
miasto nowe	
miasto Słobodka	
miasto Rokożna	
wsi	20
folwarków	2

Włość Spików	
zamek	
miasto Łobodyn	
miasto Międzyboże	
miasto Koźlin	
miasto Drohobuz	
wsi	58
folwarków	7

Włość Rówieńska	
zamek	
miasto	
wsi	5
folwarków	3

Włość Aleksandryjska	
miasto Aleksandria	
miasto Zornowno	
wsi	41
folwarków	35

Włość Krupa	
dwór Krupa	
wsi	13
folwarków	6

In sortem Ich Mściów Panów Lubomirskich summa wszystkich:

włości	8	wsi	126
zamków	8	folwarków	55
miast	14	wójtostwa	9

In sortem JM Pana Zamoyskiego summa wszystkich:

włości	8	wsi	212
zamków	6	folwarków	90
miast	13		

In sortem zasię tak Ich M Panów Lubomirskich, jako i Jego Mści Pana Zamoyskiego summa wszystkich:

włości	16	wsi	338
zamków	14	folwarków	145
miast	27	wójtostwa	9

Dobra Księżny Jej Mści Ostrogskiej Wojewudzinej Wileńskiej ojczy-
te, które się dostały in sortem Księżny Jej Mści, a teraz spadły na Ich
Mśc Panów Sukcessorów:

Włość Ostrogska	wsie	23		
zamek	folwarków	8		
miasto Ostróg			Włość Smidyńska	
miasto Nowy Ostróg albo Zastawie			dwór	
wsie	58		miasto Makarzyce	
folwarków	33		wsie	19
Włość Zwiahelska			Włość Zdzięcielska	
zamek			miasto Zdzięcioł	
miasto Zwiahel			wsie z folwarkami	38
miasto Nessolon			Włość Białogrodla	
miasto Czernica			dwór	
miasto Dąbrówka			miasto Białogrodla	
miasto Ostrożanka			miasto Staiki	
wsie	37		miasto Demier	
folwarków	19		wsie	22
Włość Berezdowska			folwarków	5
miasto Berezdów			Włość Smołydnowska	
miasto Chłopotyn			miasto Smołydnow	
wsie	15		wsie	2
folwarków	10		folwark	1
Włość Turowska			Włość Tomaszowska	
zamek			miasto tatarskie Mińsk	
miasto Turów			wsie	6
			Summa wszystkich	
	włości	9	wsie	220
	zamków	4	folwarków	114
	miast	17		

Dobra Księżny Jej Mści Ostrogskiej Wojewodziny Wileńskiej macierzyste Księstwa Jarosławskiego na trzy działy są rozdzielone: Ich Mściom Panom Lubomirskim, Jego Mści Panu Zamoyskiemu i Księżnie Jej Mści Ostrogskiej.

Zamek i miasto Jarosław niedzielne wszystkim zostawało, które czyni na rok złotych... 11188/8

Na część Ich Mściów Panów Lubomirskich wsie z folwarkami dostało się 12, które wedle inwentarza ręką J MP Stanisława Lubomirskiego Wojewody Krakowskiego podpisanego do roku czynią intraty złotych 1126/15/12

Per solam potentiam odebrawszy nullo iure dotychczas trzymają i zapisy prawne przeciwko wszystkiemu prawu kasować usiłują. Dla tak małej fundacyjnej (z domu tak wielkich Książąt bezpotomnie zmarłych) Bogu

i Matce Jego zapisanej Ich Mśc Panowie Sukcesorowie w protestacjach i mandatach swoich mienia się być za wydziedziczonych. A tego Ich Mście co się z działów samych i innych prawnych autentyków pokazuje (nie pamiętają, iż oprócz tego co już Ich Mście z domu tych Książąt wzięli) samych włości 16, zamków 14, miast 27, wsi 338, folwarków 145, wójtostw 9.

Teraz znowu biorą i wzięli po Księżnie Jej Mści Ostrogskiej ciotce swojej a fundusze Societatis (oprócz tych wiosek Societati zapisanych pięci). Samych włości 9, zamków 4, miast 17, wsi 220, folwarków 114. Do tego część jarosławską z zamkiem i z miastem i ośm wsi.

Niechaj tedy każdy Boga się bojący zdrowym rozumem osądzi, jeżeli Ich Mście Panowie Sukcesorowie tak małą fundacją są wydziedziczeni z tak wielkiego dziedzictwa.

A jeżeli jest krzywda jaka, że tak wielki, zacny i Książęcy Dom oddawszy tak wiele Ich Mśc Panom Sukcesorom oddzielił trochę dóbr swoich na wieczną chwałę Bożą, cześć Najświętszej Matki Jego, wychowanie sług bożych, ćwiczenie i dobre wychowanie tak wielu młodzi i dzieci stanu szlacheckiego, wszystkim Rzeczypospolitej bardzo potrzebnego i na to osobliwie aby z tej tak małej części dóbr tych szła pomoc ustawiczna za ich dusze przed Sąd Boży, jeżeliby jeszcze ofiar świętych modlitwy i dosyć uczynienia jakiego potrzebowaly.

A co Ich Mście przez tę fundacją pretendują (zelando quasi pro bono publico) dimutritionem servitii militans. Niechaj Ich Mście będąc in statu equestri militari pokażą wiele Ich Mściom (po wzięciu tak wielkich sukcesyi) przybyło oneris servitii militans a za nie tak wiele, powinni do wojny jako pierwsi nic z tych dóbr nie mając, to jest viritim tylko także powinni servitum militare jako i przed tym, gdy jeszcze nic z tych dóbr tak wielkich nie mieli.

Societas zasię pokaże, że post accepta bona data in vim foundationis Jaroslaviensis więcej powinna Rzeczypospolitej ad servitium militare z tych dóbr niżeli było przed tym z nich powinno, bo oprócz poborów, podymnego, i innych podatków pospolitych, powinna żołnierzowi ustawiczne, tak częste i ciężkie stacje.

DOKUMENT II

Oryginał Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie, zbiór rękopisów, dział Jesuitica, sygn. 1708/IV, teka 1, nr 73. Spisany jednostronnie na dwóch kartach papieru dużego formatu, pismo niezbyt czytelne. Papier lekko pożółkły; atrament czarny. Dokument przechowywany w specjalnej okładce, na której obok numeru kolejnego akt znajduje się tytuł: „Wiadomości o cudach, które się zdarzyły w kościele N.P. Maryi w Jarosławiu”, nadany mu w trakcie porządkowania akt przez pracowników Biblioteki w okresie międzywojennym.

Iż pan Bóg z woli swej świętej to miejsce jako dawno tak i teraz tym więcej to jest Cudownej Panny Maryi przed Jarosławiem w polu obraz w kościele z dawnych lat będący wielkimi cudy wsławiać raczy. Z czego ja też osobliwą pociechę mając Pana Boga mego za to chwałę i co mogę ze swej strony pamiętać cudów dając wiadomość i porządnie oznajmując komu o tym będzie należało wiedzieć:

1. Pierwszy cud iż będąc ja jeszcze w domu rodziców moich słyszałam to od wielu ludzi, że ten Obraz Naświętszej Panny na polu podczas trwóg wielkich od pogaństwa wzięto było na zamek do kaplicy świętej Anny, który stamtąd nie ręką ludzką, znowu na miejsce swoje przeniesiony był. I to powiadali, że w tenże czas ubóstwo w szpitalu słyszeli śpiewanie bardzo piękne, ale nie wiedzieli co się to działo. Pod tenże czas byli poganie w tym kościele, chcąc ten obraz zburzyć, na który strzelali, rąbali, nie mogli mu nic uczynić i ogniem palili przy którym był ołtarz malowany także Panny Naświętszej, na którym od onego ognia pryszczce zostały, com i ja sama ten ołtarz widziała w tymże kościele, który po tym, po prawej ręce na ścianę go przybito. Powiadano, iż ksiądz świecki i z chłopcem zachował się był w ten czas na sklepieniu kościoła i tą dziurą to wszystko widział, którą Resurrectią na Wniebowstąpienie Pańskie ku górze podnoszą.

2. Drugi cud, którym też słyszała, że niejaki ks. Jędrzej świecki, który mieszkał przy szpitalu kościoła św. Ducha, ten był olsnął na oczy przez kilka lat. A będąc chorym kazał się do kościoła tej Naświętszej Panny prowadzić i chciano go na wozie wieźć, a on nie chciał, tylko żeby go prowadzono. I skoro wszedł na cmentarz z rąk ich się wyjął i przyszedłszy do kościoła tego przejrzał. I był po tym czas niemały żyw.

3. Trzeci cud, jesczem w domu rodziców moich była, to sama pamiętam, że duszne nieprzyjaciele z ciał ludzkich wychodzili.

4. Czwarty cud, jesczem także doma była. Białogłowa jakaś w wieńcu chciała wniść w kościół i na cmentarzu zerwało jej skórą włosy z głowy. To też pamiętam iż tam wielu ludzi z rozlicznych stron w rozmaitych przypadkach Pan Bóg cieszył, wielkie gminy ludzi się schadzało na nabożeństwo, tak iż na cmentarzu dwie ambonie [s.] bywali i spowiedzi słuchali, a do komunii św. dwiema rzędami przez kościół klęczeli.

5. Sami też rodzice nasi wielkich dobrodziejstw we wszelakich potrzebach swoich doznawali, mianowicie ojciec nasz miły jadąc na szkucie sternik pod koło młyńskie tam u Jarosławia wpadł, tak że był bardzo obrażony po ciele, którego aż w korycie niesiono do balwierza, a będąc bardzo chory tak sam jako i ojciec nasz ofiarował go do Naświętszej Panny i tak nad mniemanie ludzkie dał mu Pan Bóg zdrowie.

6. Rodzony nasz ks. Malcher bernardyn jeszcze się w szkole ucząc u Ojców Jezuitów trafiło się, że poseł turecki przyjechał do Jarosławia. I tak gdy konie do wody prowadzono, która jest niedaleko kościoła Panny Maryi. Brat nasz wsiadł na konia tureckiego, który go zrucivszy z siebie, bardzo potłukł aż miał ranę na skroni wielką i krew go uchodziła nosem

i gębą tak, iż go ledwo żywego z miejsca wzięli i zanieśli do domu co go pustelnicą zowią u tego kościoła. I tak nic nie powiadając matce naszej panna Gielbutowska, która się na ten czas w kościele nabożeństwem zabawiła, ofiarowała go zaraz sama tamże w tym kościele do Naświętszej Panny. I tak za przyczyną Jej prędko ozdrowiał.

Skądinąd nie mogłam się tak dowiedzieć, ite co naprędce.

Józef Poklewski

ARCHIVBEITRÄGE AUS DEM XVII. JH.
ZUR GESCHICHTE DER MARIENKIRCHE IN JAROSŁAW

(Zusammenfassung)

Zwei in den Sammlungen der Handschriften der Universitätsbibliothek in Lwów (Lemberg) aufbewahrte Dokumente samt anderen nach der Auflösung des Jesuitenordens erhaltenen Schriften beziehen sich auf die Geschichte der Marienkirche in Jarosław und klären in interessanter Weise sowohl die Vermögensangelegenheiten der Kirche, als auch das für die polnische Frömmigkeit der Epoche der Gegenreformation typische Interesse an Wundern, die sich im Zusammenhang mit dem Gottesmutter-Gemälde ereignet haben sollten.

Diese Dokumente besitzen einen wesentlichen Wert für weitere Forschungen an diesem Objekt, sie stellen aber auch einen wichtigen Beitrag dar, die Mentalität, Frömmigkeit und Rechtsordnung in Polen des XVII. Jh. kennenzulernen.